

Joanna Berendt
Aneta Ryfczyńska

Ilustrowała Ewa Beniak-Haremska

Przyjaciele żyrafy

Bajki o empatii

TOM I



Joanna Berendt
Aneta Ryfczyńska

Przyjaciele żyrafy

Bajki o empatii

TOM I

cojanato?

Witaj, młodszy i starszy

czytelniku!

Nazywam się Bibi i jestem żyrafą: z kopytami, długą szyją i plamkami na futrze. Jak to u żyraf. Ale nie jestem zwykłą żyrafą. Mieszkam daleko od sawanny, za to niedaleko was. Zimą noszę szalik, lubię piec muffiny jagodowe, kocham wspinaczkę i fikam koziołki. Dawno temu przyjechałam z Afryki do Leśnego Zakątka i od tamtej pory mieszkam tu z moimi wspaniałymi przyjaciółmi: Rozalką, Tadkiem, Stasiem, Eleonorą Borsukową i wieloma innymi. Najbliższy memu sercu jest jednak szakal Zenon – mój niezastąpiony przyjaciel, z którym dzielę cudowne, a często i zwariowane przygody.

Nasz Leśny Zakątek to specjalne miejsce, bo stawiamy tutaj na DIALOG. To znaczy, że – pewnie tak jak i wy – czasem się świetnie bawimy, a czasem mamy różne zdania. Czasem się śmiejemy i cieszymy, a czasem złościmy czy płaczemy. Jednak zawsze chcemy rozmawiać o tym, co się u nas dzieje. Niczym detektywi przyglądamy się uważnie naszym uczuciom i potrzebom naszych serc. Wspólnie, bo każdy jest tak samo ważny, budujemy świat, w którym najważniejsze są takie wartości jak EMPATIA, ZAUFANIE, POROZUMIENIE, WSPÓŁPRACA, DOBRA ZABAWA.

Świętujemy radosne wydarzenia i wspieramy się w trudnych chwilach, bo radość smakuje najlepiej, gdy ją dzielimy z innymi, a smutki są lżejsze, gdy ktoś nam w nich towarzyszy. Zapraszamy – zajrzyj do naszego lasu, a na pewno odnajdziesz w nim cząstkę siebie.

Twoja Bibi

Koniczynowy dywan



Żyrafa Bibi siedziała na ławce w ogródku i podziwiała kwitnące piwonie, niezapominajki i stokrotki. „Jak cudownie jest widzieć tyle kolorów i czuć tyle zapachów!" – pomyślała. Kiedy nacieszyła się tym widokiem, zapragnęła poleżeć trochę na rozciągającej się za domem polanie porośniętej wspaniałą koniczyną. Pobiegła tam, ostrożnie położyła się na biało-zielonym koniczynowym dywanie i zamknęła oczy. Leżała tak, chłonąc dźwięki i zapachy. Wydawało jej się, że upłynęło już kilka godzin, gdy nagle usłyszała czyjeś kroki i zaciekawiona otworzyła oczy. Bardzo się zdziwiła i jednocześnie ucieszyła, bo obok niej stał… szakal Zenon.

– Cześć, co robisz? – spytał Zenon.

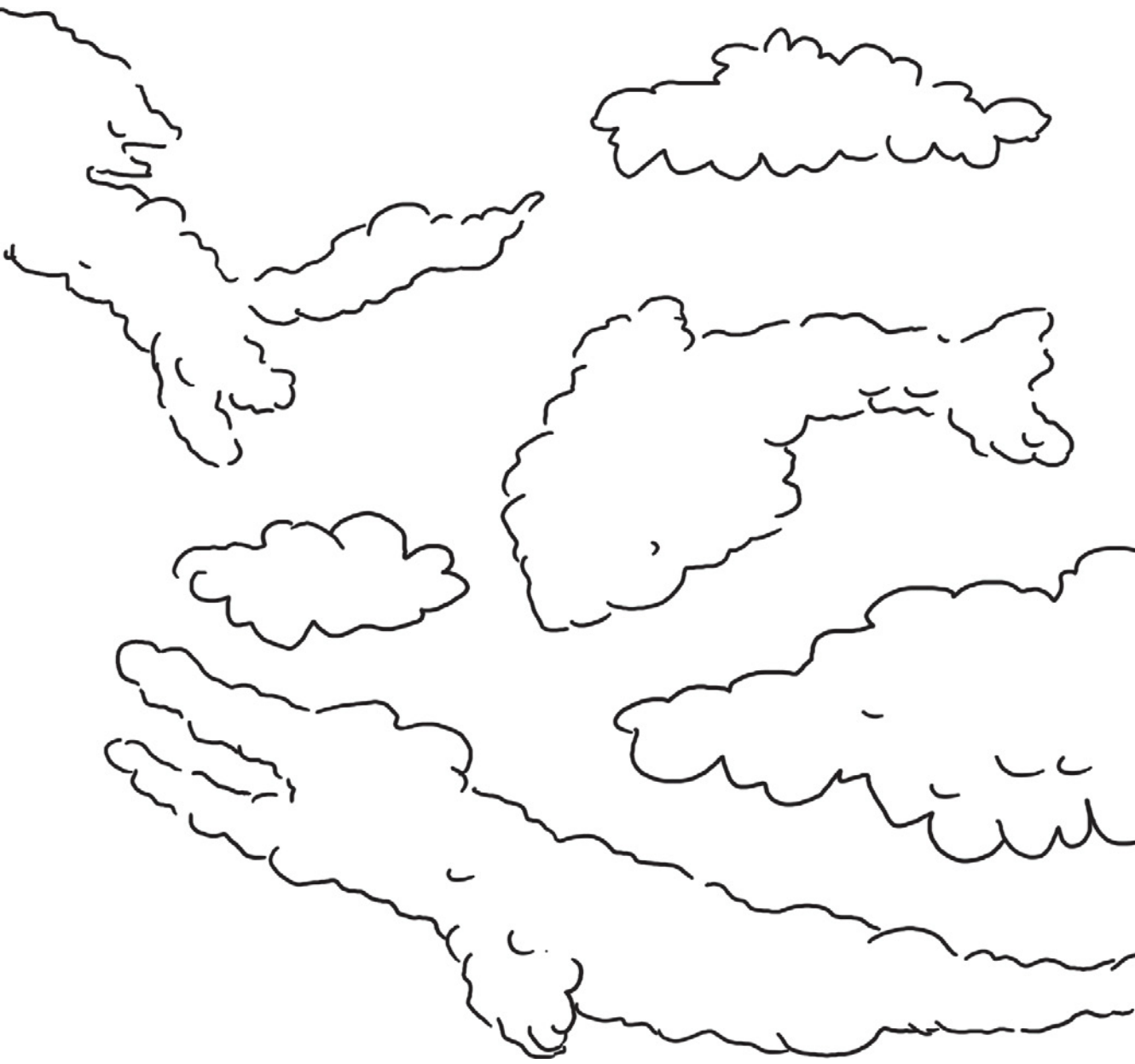
– Cześć! Leżę na koniczynowym dywanie i marzę sobie. Możesz się do mnie przyłączyć, jeśli masz ochotę!

– Super! – odpowiedział Zenon i położył się obok Bibi, a jego ciało zatopiło się w miękkiej koniczynie. Poczuł, jak listki łaskoczą go po futerku i zachichotał. Miał naprawdę dobry humor.

Leżeli tak przez chwilę i obserwowali płynące po niebie obłoki. Nagle Bibi zawołała:

– Patrz, Zenonie! Tam płynie delfin! – i wskazała kopytem chmurę przypominającą kształtem delfina.

Zenon przyjrzał się chmurze uważnie i też zobaczył w niej delfina. Po chwili krzyknął radośnie:



– Patrz, Bibi! A tam jedzie traktor! – Szakal pokazał inny obłok.

Później dostrzegli też krokodyla z otwartą paszczą, węża, kota pijącego mleko, a nawet jednorożca! Świetnie się razem bawili.

Gdy tak leżeli, Bibi się odezwała:

– Wiesz, Zenonie, zastanawiam się, co to jest bliskość. Słyszałam ostatnio, jak sowa mówiła do pani Borsukowej, że bliskość jest bardzo ważna. I tak sobie myślę, że skoro bliskość jest taka ważna, dobrze byłoby wiedzieć, co to jest. Jak sądzisz?

Zenon zamyślił się i po chwili powiedział:

– Ślimak i wiewiórki mieszkają blisko nas. Czy myślisz, że chodzi o to, że mieszkasz blisko kogoś innego?

– To pewnie też jest ważne – powiedziała Bibi – bo jeśli ktoś mieszka blisko nas, to często się widujemy i możemy razem się bawić.

Bibi i Zenon poczuli, że odkryli już coś ważnego. Przez chwilę leżeli w milczeniu.

– A co powiesz na to, Zenonie? – powiedziała Bibi. – Twoja ciocia Klara mieszka daleko stąd, a bardzo ją lubisz i zwykle bardzo się cieszysz, jak przyjeżdża z wizytą…

Zenon zamerdał ogonem na wspomnienie cioci Klary. Faktycznie bardzo ją lubił: zawsze miała czas, by z nim porozmawiać, i ochotę na gry. Opowiadała niezwykłe historie i wprost uwielbiała bawić się w berka albo chowanego!

– To jest najfajniejsza ciocia pod słońcem – odparł wesoło Zenon.

– Ciocia Klara – ciągnęła Bibi – jest dla ciebie ważna, świetnie się razem bawicie. Tylko że ona mieszka daleko. Wiesz, Zenonie, wydaje mi się, że trudno tę bliskość jakoś zrozumieć, a łatwiej ją poczuć. Wiesz, tak poczuć

